

Niepotrzebna biurokracja uniemożliwia leczenie

# O wolny wybór lekarza walczą ubezpieczeni i lekarze w ubezpieczalniach

Lecnictwo w granicach tej pomocy, jaką zapewnia ubezpieczalnia społeczna, przedstawia się dziś zupełnie niewystarczająco. Po wielu próbach reorganizacji, które były dokonywane, sytuacja nie tylko nie poprawiła się, ale wydatnie pogorszyła. Mimo krytyki ze wszystkich stron, mimo ostrych protestów ubezpieczonych, a ostatnio i lekarzy — reforma z ub. roku jest nadal utrzymywana. Stosunki zaostrzają się coraz bardziej. Ostatnio Naczelna Izba Lekarska i Związek Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedziały się zdecydowanie za zerwaniem z dotychczasową praktyką, grożąc ubezpieczalni bojkotem i strajkiem.

## Żądania lekarzy

Czego chcą lekarze? Przede wszystkim postulat ich zmierzają do usprawnienia leczenia i nadania pomocy właściwej formy. Chodzi tu o zabezpieczenie wolnego wyboru lekarza przez chorych, co już niejednokrotnie było wysuwane zarówno przez samych ubezpieczonych, jak i przez lekarzy, i co np. szczęśliwie rozwiązało prywatne Towarzystwo Wzajemnej Pomocy na wypadek choroby, a na co nie może zdecydować się ubezpieczalnia, mimo niewątpliwych plusów tego systemu.

Lekarze domagają się ponadto zupełnego rozdzielenia leczenia od administracji. Nie może pannaować taki stan rzeczy, aby lekarz zmieniać w urzędniku, a urzędnicy administracyjni by decydowali o sposobach organizacji pomocy lekarskiej. Lekarze w ciągu roku otrzymali dziesiątki formularzy, w kratki i bez krutek, białe i kolorowe, we wszystkich prawie barwach. Wszystkie te ankiety nie nie zmieniały, a utrudniały pracę lekarzom i niewątpliwie przyczyniły się w znacznej mierze do podrożeń kosztów pomocy lekarskiej.

Lekarze, zagrożeni stałe wymowieniami, mając moc różnych okólników, poleceń i zakazów, nie mogą w należytych rozmiarach wykonywać swej pracy i nieść pomocy chorym. Bezplanowa akcja reorganizacyjna wywołuje fatalne skutki.

W momencie, gdy każdy grozi płacą przez ubezpieczonych po winien iść na zabezpieczenie im pomocy, gdy każdy nowy ośrodek zdrowia zdobywa się z niewywalnym trudem, a każde łóżko w szpitalu i miejsce w sanatorium okupione jest nieładem ofiar, nie wolno w ten sposób lekceważyć groźby publicznej.

## Niewesołe c fry

I tak pod względem leczenia znajdujemy się nie na pierwszym miejscu w świecie i w Europie. Przy liczbie 10,644 lekarzy w r. 1933, zaledwie 33, wypadło na 100,000 ludności. W Warszawie 198 lekarzy na 100,000 mieszkańców (co jest niewątpliwie nadmiarem), podczas gdy w centralnych i wschodnich województwach niewiele więcej ponad 20, a w południowych i zachodnich ponad 30.

Jeżeli zestawimy te liczby ze średnimi poszczególnych krajów, to zobaczymy, jak niskie są nasze stawki przeciętne. W Stanach Zjednoczonych na 100,000 mieszkańców wypadła 124 lekarzy, w Szkocji 120, w Niemczech 74, we Francji 59, w Japonii 77, w Szwajcarii 82, w Danii 76, w Belgii 68.

Jeszcze gorzej przedstawia się

u nas stan, jeżeli chodzi o szpitale, łóżka w lecznicach, w sanatoriach i t. p. Od 1926 do 1931 r. nastąpiły znaczne zmiany na korzyść, mianowicie z 635 szpitali liczba ich wzrosła do 710, podczas gdy liczba łóżek w tym czasie z 54,000 podniosła się do 70,000, a na 10,000 chorych z 18,5 do 21,7. Przyczem na ziemiach wschodnich liczba łóżek, przypadających na określoną ilość mieszkańców,

jest 8 razy mniejsza niż w Warszawie.

Nawet w krajach o tak wysokiej kulturze, jak Szwajcaria, Danja, czy Niemcy lub Francja i Czechosłowacja, liczby odpowiednio są o wiele wyższe. Np. w Szwajcarii na 10,000 mieszkańców wypadła 106 łóżek szpitalnych, w Danii 92, w Niemczech 78, we Francji 37. A przecież w tych krajach ludność niebywałe

skrupulatnie przestrzega zasad higieny i jest pod większym, niż u nas, nadzorem lekarskim.

W tych warunkach wszelkie zaburzenia naszego ustroju pomocy wielkim masom ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych jest nietylko ciężką krzywdą, ale i przynoszącą znaczne straty państwu, z punktu widzenia interesów zdrowotności ludności całego kraju.

## Jak Niemcy polszczyli się na ziemiach polskich

Sredniowieczna kolonizacja niemiecka — jak podaje nawet historyk Szuyski — sięgała dość daleko w głąb dawnej Galicji. Docierała ona do Gorlic, Szymbarku i Pilzna, których nazwy świadczą o niemieckości pochodzenia. Szczasem jednak liczne kolonie niemieckie utonęły w polskim morzu i nic z nich nie zostało. Spolszczyły się całkowicie.

Jeśli dotąd na tych właśnie obszarach, a nawet w Małopolsce Wschodniej, spotykamy ślady niemieczyny, są to resztki kolonii, pochodzących z okresu cesarza Józefa II, który przedsięwziął próbę uczynienia z elementu niemieckiego pierwiastka, zespalałego całą monarchję austriacką. W tym właśnie okresie powstało około 200 kolonii niemieckich w Galicji. Sięgaly one aż po Lwów, Stryj, najwięcej jednak wsi niemieckich powstało w tym okresie w Galicji Zachodniej, gdzie dotąd jeszcze przechowały się liczne ślady niemieczyny, zwłaszcza w okolicy bielskiej.

Jednakowoż i ten nowy okres kolonizacji nie osiągnął zamierzonego celu, choćby z tego względu, że liczni koloniści nie wytrzymali nowych warunków istnienia i przenieśli się nawet na obszar ówczesnych Prus.

Inna fala kolonizacji niemieckiej kierowała się wzdłuż Wisły bardzo głęboko na południowschód, tworząc liczniejsze osiedla w Chełmszczyźnie, a przede wszystkim na Wołyniu. Najsilniejsza fala kolonistów napłynęła na te obszary w czasach od 1864 r. do 1875 r. Na Wołyniu koloniści opanowali bardzo znaczne obszary ziemi, poświęcając się w dużym stopniu przedewszystkiem ogrodnictwu.

Powodowało się kolonistom niemieckim znacznie lepiej, aniżeli ludności miejscowej. Katastrofą była dla nich dopiero wojna światowa, gdyż z jej powodu musieli całkowicie niemal zajęte tereny opuścić. Niektórzy z nich wrócili wprawdzie po wojnie, pracę jednak na swych gospodarstwach musieli rozpocząć nanowo. Wpłynęło to na znaczne zmniejszenie się ilości kolonistów, o ile bowiem ich liczba na polskim Wołyniu wynosiła przed wojną 120,000.

## Wyrok w procesie trockistów

W procesie grupy komunistów, zwolenników Trockiego, zapadł wyrok, mocą którego przywódca jacejki Gliksona skazano na 4 lata więzienia. Juliana Kaufera, który działał na terenie Krakowa, skazano na 3 lata więzienia, pozostałych zaś siedmiu oskarżonych na kary od dwóch do trzech lat więzienia. Dwóch podsądnych uniewinniono.

## Proces o „Nowy Dworek”

W Otwocku Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę małżonków Haniewiczów, właścicieli pensjonatu „Nowy Dworek” w Świdrze, oskarżonych o przywłaszczenie pieniędzy i fałszowanie dokumentów na szkodę spółdzielni Leokadii Buzowej, która prowadziła pensjonat z Haniewiczami.

Po rozpatrzeniu sprawy Aleksander Haniewicz skazany został na półtora roku więzienia, żona jego Maria na 8 miesięcy z zawieszeniem kary. Powództwo owinne zgłoszone przez adw. Niedzielskiego w imieniu poszkodowanych zasądzone w całości.

dziś spadła do 55,000. Odpowiednio zmniejszyła się też liczba kolonistów niemieckich w strefie między Bugiem i Wisłą, spadłszy z 50,000 do 20,000.

Oto dane, dotyczące kolonizacji niemieckiej w dużej części Polski. Dane te ogłasza specjalne biuro niemieckie, zajmujące się interesami niemieczyny poza granicami Rzeczypospolitej.

## Czy przynależność do O.N.R. uprawnia do zwolnienia z posady?

W dniu 20 bm. w Sądzie Pracy rozstrzygnięty ma być sensacyjny spór o odszkodowanie za zwolnienie z posady. Sąd Pracy wypowiedzieć się ma w zasadniczej kwestji, czy przynależność do rozwiązania przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego uprawnia do zwolnienia z

posady państwowej bez odszkodowania.

Kwestja ta wynika z związku z zwolnieniem przez Państwowe Zakłady Lotnicze, technika Zaczka, który znajduje się pod śledztwem z art. 165 KK. za przynależność do organizacji potajemnej.

## Serja procesów o kłódkę na tle sporów o majątek ś. p. Sztekkera

Spory o schedę po ś. p. Teodorze Sztekkerze, znanym atlecie polskim, nie ustają. Doprowadziły one do serii procesów. Na dzień 13 bm. w Sądzie Grodzkim w Grodzisku Maz. wyznaczono sprawę opartą na skardze p. Melcer-Rutkowskiej przeciwko

Jadwidze Sztekkerowej, ostatniej żonie atlety o zerwanie kłódek założonych na zabudowaniach majątku w Chabowie pod Warszawą. Jadwiga Sztekkerowa wniosła ze swojej strony skargę przeciwko Melcer-Rutkowskiej o samowolę, polegającą na założeniu tych kłódek.

## Sąd oddał pretensje rzekomego wynalazcy miotacza bomb

Inż. Władysław Korbel, konstruktor fabryki „Avia”, wystąpił na drogę sądową z pretensją przeciwko fabryce, żądając 40,000 zł. odszkodowania. Inż. Korbel uważał się za wynalazcę miotacza bomb.

Swego czasu do zarządu fabryki „Avia” wpłynęła oferta inżyniera, w której przedstawiał się za wynalazcę miotacza bomb, proponował fabryce zawarcie kontraktu na eksploatację tego wynalazku. Na zapytanie zarządu czy model miotacza został już zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, inżynier oświadczył, że sprawa ta została pomyślnie załatwiona.

Fabryka „Avia” zawarła więc umowę z wynalazcą, przyrzekając wypłacić mu 4 procent od sumy obrotu za produkcję miotaczy bomb. W międzyczasie jednak zarząd dowiedział się, że inż. Korbel nie jest wynalazcą miotacza i że Ministerstwo nie zatwierdziło modelu, który okazał inżynier.

Korbel bywając jako delegat fabryki „Avia” na zebraniach instytutu badań materiałów uzbójnika, dowiedział się o nowym wynalazku miotacza bomb i zrobił kopję modelu z własnymi poprawkami, przedstawiając go za produkt własnej pomysłowości.

W tym stanie rzeczy fabryka zerwała umowę z inżynierem, a w odpowiedzi na to, p. Korbel wystąpił do Sądu Okręgowego z powództwem 40,000 zł. Suma ta miała być ekwiwalentem za zerwanie umowy z winy fabryki.

Dwie pierwsze instancje sądowe, częściowo tylko zasądziły żadaną sumę przy czym potraktowały ją jako odszkodowanie nie za zerwanie umowy, lecz jako wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Wyrok ten skasowany został w Sądzie Najwyższym i kiedy wczoraj sprawa powtórnie znalazła się przed Sądem Apelacyjnym, pretensje inżyniera zostały oddalone jako bezzasadne.

## Członek Stronnictwa Ludowego Oskarżony o zniewagę rządu

Przed Sądem Grodzkim w Grójcu odpowiadał poseł ze stronnictwa ludowego p. Bolesław Pietrzak, oskarżony o dopuszczenie się publicznej obrazę rządu. To sprawy było następujące:

W roku ubiegłym podczas Zjazdu

## Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 9 b. m. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 12066, 14577, 16076, 17745, 25362, 31774, 38121 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100.— za bon 25-złoty.

nych Świętek, stronnictwo ludowe w Grójcu zorganizowało obchód t. zw. Święta Ludowego. Po nabożeństwie odbył się wiec, na którym wiceprezes stronnictwa ludowego na powiat grójcecki, p. Bolesław Pietrzak wygłosił przemówienie. W mowie swej miał powiedzieć, że w rządzie są oszuści, którzy piją krew ludu.

Tak przynajmniej brzmiał oficjalny raport obecnego na wiecu posterunkowego Żbikowskiego. Na skutek raportu p. Pietrzakowi wytoczono proces karny o znieważenie członków rządu.

P. Pietrzak nie przyznał się do winy i zaprzeczył temu, że użył inkriminowanych słów. Jak się okazało, posterunkowy Żbikowski raport swój oparł na własnym streszczeniu mowy Pietrzaka. Streszczenie to w świetle zeznań świadków okazało się nieiste.

Wobec tego sąd po wysłuchaniu przemówienia obrońcy adw. Noska ogłosił wyrok uniewinniający.

**WYSCIGI KONNE**  
otwarcie sezonu wiosennego  
POCZATEK 11 MAJA • GODZ 4 RPOŁ

## W wykonaniu testamentu ś. p. J. Potockiego Muzeum Narodowe w Warszawie już w czerwcu otrzyma beczenne dzieła sztuki

Wykonawcy testamentu ś. p. hr. Jakóba Potockiego, twórcy fundacji Narodowej, przystępują wobec częściowego zakończenia opisu i inwentaryzacji majątków zmarłego do przekazywania zapisu instytutom publicznym.

W końcu czerwca rozpocznie się przewożenie beczennych dzieł sztuki z pałacu w Helenowie do Muzeum Narodowego w Warszawie. Muzeum otrzymuje wielką galerję obrazów złożoną z kilkuset dzieł, wśród których znajduje się słynny obraz pędzla Matejki „Wit Stwos”, oraz serja historycznych portretów Potockich, hetmanów Polski porzbirowej i t. d. Do Muzeum przeniesione będzie również umeblowanie pałacu, składające się z wielu rzadkich an-

tyków, olbrzymiego dywanu z XVIII wieku z herbami Potockich, gobelinów francuskich, holenderskich i t. d. Jesienią hr. przywiezione będą do Polski obrazy z paryskich zbiorów hr. Potockiego. Agencja PID dowiaduje się, że władze francuskie wyraziły już zgodę na przyznanie dalekosiężnych ulg przy wymierzeniu obowiązków we Francji podatku spadkowego i opłat od wywożonych dzieł sztuki.

Wkrótce wyjedzie do Brzeżan komisja fundacji dla zbadań znajdujących się tam zbiorów. Księgozbiory ś. p. hr. Potockiego przeznaczone dla Biblioteki Publicznej w Warszawie, które znajdują się w pałacu Helenowskim, przekazane będą również w ciągu lata r. h.

## W środę 15 b. m. o godz. 0 wchodzi w życie Nowy rozkład kolejowy

Ministerstwo Komunikacji przygotowało szereg zarządzeń, pozostających w związku z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy na P. K. P.

Rozkład jazdy na rok 1935/36 wchodzi w życie w nadchodzącą środę, dn. 15 bm. o g. 0. Rozkład lelni obowiązywać będzie od dnia 1 listopada.

Ze względu na to, że przyspieszony został znacznie bieg pociągów dalekobieżnych, część pociągów pośpiesznych odejście w nocy z 14 na 15 b. m. nieco wcześniej tak, aby przybyć do miejsc, przeznaczenia już według nowego rozkładu.

Jak dalece przyspieszony został bieg pociągów, obrazuje sta-

tystyka Ministerstwa Komunikacji, ułożona na podstawie nowego rozkładu. Przy biegu 2.174 pociągów, uzyskano dziennie oszczędność czasu wynoszącą 87 godz. 41 min. Letni rozkład kolejowy zawiera 541 nowych połączeń na stacjach węzłowych.

Przewidziane jest stopniowe wprowadzenie pierwszych dalekobieżnych pociągów motorowych, utrzymujących komunikację na liniach Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Katowice i Warszawa — Gdynia.

Celem udostępnienia rozkładów kolejowym szerszym masom pasażerów, zdecydowano w r. b. obniżyć cenę rozkładów w wydawnictwie książkowym z 4 zł. 50 gr. na 3 zł. 50 gr.

## Po dewaluacji guldena gdańskiego

W Warszawie bawili przez kilka dni komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku, p. Papee. Pobyt komisarza generalnego w Warszawie pozostawał w związku z sytuacją wytworzoną przez dewaluację guldena gdańskiego.

W kołach poinformowanych słychać, iż podjęte będą badania mające na celu stwierdzenie, w jakim stopniu dewaluacja guldenu i wydane następnie zarządzenia władz gdańskich obdły się ujem-

nie na interesach przemysłu i handlu polskiego. Po przeprowadzeniu badań podjęte będą w władz wolnego miasta energiczne kroki, celem obrony polskich interesów gospodarczych i wyrównania strat.

Sam fakt dewaluacji guldenu i zwrotowania go ze złotym polskim został przyjęty przychylnie, jako wyraz faktycznej unifikacji walu ty na całym polskim obszarze cełnym i gospodarczym.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 9 maja

Dewizy: Belgja 39.84, Gdańsk 100.00, Holandia 359.25, Kopenhaga 115.15, Londyn 25.75, Nowy Jork 5.31 i jedna osma, Nowy Jork (kabel) 5.31 i jedna czwarta, Oslo 129.55, Paryż 34.98 i pół, Praga 23.10, Szwajcaria 171.58, Stockholm 132.85, Włochy 43.79, Berlin 212.15, Madryt 72.50. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31 i pół. Rubel złoty 4.70—4.69. Dolar złoty 9.14—9.15. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywat. 193—192 i pół. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywat. 25.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowlana 41.50; 7 proc. poz. stabilizacyjna 63.75 — 63.50 — 63.75 (w proc.); 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 51.85; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poz. dolarowa 81.09 — 80.00 (w proc.); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banu rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 89.50 — 90.50 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48.75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.25; 5 proc. L. Z. Warszawa 68.50 (odcinki po 500 zł.) 68.00; 5 proc. L. Z. Warszawa 1933 r. 58.50 — 59.00; 5 proc. L. Z. Łódź 1933 r. 51.25—51.75; 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. 46.50; 5 proc. L. Z. Czecho-

wy 1933 r. 50.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 62.00. Akcje: Bank Polski 83.25—83.00. Warsz. Tow. fabr. cyklu 30.75. Ostrowiec 19.00, Starachowice 16.75, Haberbusch 45.00—45.25. Tendencja dla pożyczek państw. niejednolita, dla listów zastawnych — przeważnie mocniejsza, dla akcji — niejednolita. W obrotach prywat. pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa z r. 1925 (Dillon-Powska) 92.00—91 i jedna czwarta (w proc.); 7 proc. słaska 72.25 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 71.25 — 71.00 (w proc.).

## Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 9 maja

Ogólny obrót: wyniósł 2,280 ton, w tenż 1,241 ton. Notowano za 100 kg.: przeniara jara czerw. szklista 17.50 — 18, zbier. 16.50 — 17, żyto I stand. 14.25 — 14.50, II-gi 14—14.25, owies I stand. 16 — 16.25, II-gi 15.50 — 16, III-cy 15 — 15.50, jęczmień brow. 17.50 — 18, gat. II-gi 16 — 16.50, gat. III-cy 16.50 — 16, gat. IV 15 — 15.50, groch polny 23 — 25, Victoria 38 — 42, mąka pszenna gat. I-B 30 — 33, I-C 28 — 30, I-D 26 — 28, I-E 24 — 26, II-B 22 — 24, II-D 21 — 22, II-F 20 — 21, II-G 19—20, III-A 14 — 15, żytnia gat. I do 55 — 59.00, 23 — 24.50, do 65 proc. 22 — 23, gat. II-gi 16 — 17, raz. 17 — 18, poślednia 13.50 — 14.50.

pięknę zdrowe zęby przez:



KLOROMINT